

Arkadiusz BONIECKI

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Kulturowe i literackie konstrukcje wyrażania siebie i „innych”. Wprowadzenie do imagologii

Wydaje się, że tożsamość jest jak grzech: choć bardzo jej się opieramy, nie umiemy od niej uciec¹.

Badania humanistyczne odnoszą się najczęściej do analizowania obrazów z rzeczywistości lub rzeczywistości umieszczonej w danej strukturze werbalnej pod postacią: pisma, muzyki, znaku, dzieła sztuki itd. Termin *imagologia* zbudowany jest z dwóch części: *imago* = image („obraz”, wyobrażeniowość) + *logos* = słowo, rozum, myśl, nauka. W potocznym rozumieniu można utożsamiać tę dziedzinę z „nauką o obrazach”. Specjaliści zajmujący się wyobrażeniowością wskazują na jej polisemiotyczny charakter, wykorzystując ją do obserwacji cywilizacji, społeczeństw i ich kultur, geopoetyki.

Nauka ta powstała w połowie XX wieku w obszarze francuskich badań porównawczych nad literaturą. W swoim pierwotnym założeniu skupiała się na ukazaniu literackich wizerunków własnego i innego kraju, narodu. Z czasem rozszerzono obiekt dociekań do poszukiwania form społeczno-politycznych reprezentacji, funkcji identyfikacyjnych, włącznie z kategorią świadomego odrzucenia, kreowania obrazu obcości. Rezultaty odnosiły się początkowo jedynie do interpretacji literatury, z którą utożsamiano kulturę, jako sumę tekstów. Samo wysublimowanie podobieństw i różnic nie było wystarczające. Podjęto próby omówienia procesu budowania wyobrażeń kulturowych wraz z ich licznymi przekształceniami. Stwierdzono, że tekst nie jest hermetycznym tworem. Ulega wpływom z zewnątrz i przemianom wewnątrz. Tekst, a co za tym idzie – obraz,

¹ S. Huntington, *Kim jesteśmy?*, Kraków 2007, s. 32.

jest dyskursywną formą konstrukcji auto- i heteroimagologii oraz formą intertekstualną. Obecnie badacze kładą silny nacisk na poznawczy i performatywny wymiar wyobrażeń zbiorowych, nie pomijając przy tym kwestii pamięci jednostkowej i grupowej.

W swoim artykule chciałbym przybliżyć w zarysie założenia tej niezwykle interesującej metody badawczej, powiązanej z innymi, obecnie chętnie wykorzystywanymi paradygmatami nauki, m.in. z postkolonializmem, feminizmem, gender studies. Postaram się odpowiedzieć na pytania, które zadają sobie imagologowie: czym są i jak funkcjonują stereotypy?; jakie są konteksty ich powstania?; w jakim stopniu określają „nas” i „innych”?; jak odczytać konstrukcje obcych?; w jaki sposób myślenie obrazami wpływa na kondycję wizerunku danego społeczeństwa i kultury?

1. Społeczeństwo i jego interkulturowy charakter

Podając temat interkulturowości współczesnego społeczeństwa, nie sposób nie wspomnieć o zależności między tą ideologiczną formacją a badaniami z zakresu komparatystyki. Nie ma krajów, narodów odizolowanych od reszty świata. Białe plamy na mapach nie istnieją. Granice terytorialne stają się płynne. Polityczne konstrukcje, które społeczeństwo utożsamiają z państwem jako organizacją, w obecnej perspektywie badawczej wydają się przestarzałym tropem kształtującym tożsamość człowieka. Na nowy kształt paradygmatu komparatystyki wpływa m.in. interkulturowość literatury, czy szeroko rozumianej sztuki.

Środowiska naukowe w ciągu ostatnich dekad bacznie przyglądały się tendencjom społecznym, takim jak: wielokulturowość, akulturacja, transkulturowość. To reakcja na hybrydyzację ponowoczesnych kultur. Zagadnieniem tym interesowali się przedstawiciele niemalże wszystkich dyscyplin humanistycznych, począwszy od socjologów, etnologów, kulturoznawców, po filozofów, antropologów, literaturoznawców, wreszcie komparatystów. Nowopowstały model świata wymagał szerokiego ujęcia terminologicznego i metodologicznego. Zmiany zachodzące w strukturach społecznych przebiegały dwubiegunowo: z jednej strony – troska o zachowanie różnorodności kulturowej (co wiąże się z heterogenicznością etniczną, wyznaniową w obrębie wielu państw); z drugiej zaś – chęć zacierania indywidualności narodowej, czego skutkiem są procesy globalizacyjne. Asymilacja i akulturacja może stanowić o postępie lub regresji współczesnego paradygmatu wspólnoty światowej. Im większa interakcja między cudzoziemcami a społeczeństwem „rdzennym”, tym większe można zauważyć jej, przeważnie, pozytywne skutki. Stwarza się tym samym nowa, wielokulturowa tożsamość. Zagrożeniem może być proces całkowitej asymilacji, wyparcia podstaw samoświadomości kulturowo-narodowej na rzecz nowej, wcześniejszej obcej, formacji. Taka opcja jest zaprzeczeniem integralności. Jedynie rozsądne

wyważenie pierwiastka obcego w strukturach budujących tożsamość narodową decydować może o rozwojowym charakterze interkulturowości. Rozłam ten widać chociażby w realiach Unii Europejskiej, która generuje swoimi założeniami dualistyczną wizję jednego organu państwowego, przy integralnej formie odrębności kulturowej państw członkowskich.

Obok wielokulturowości, interkulturowość wpisuje się swoimi badaniami w nurt projektów badających kulturę w oparciu o politykę, historię, ruchy migracyjne czy echa pokolonialne². W licznych teoretycznych rozprawach na temat świata jako kulturowej hybrydy dochodzi często do homogenizacji tych dwóch paradygmatów. Przymiotnik wielokulturowy początkowo uważany był za synonim społeczeństwa kospomolitycznego³. Apogeum zainteresowania tym zjawiskiem przypada na lata 80. XX wieku. Organizowane są liczne debaty, sympozja i konferencje traktujące o tej problematyce. Wielokulturowość wkroczyła we wszystkie rejestry nauki powiązanej z kulturą. Można nawet mówić, za Andrzejem Hejmejem⁴, o trzech „fazach” wielokulturowości: pierwsza oscylowała wokół fenomenu pogranicza, druga ściśle wiązała się z fenomenem wielkich miejskich skupisk (Nowy Jork, Londyn, Tokio, Berlin, Paryż), trzecia dotyczyła fenomenu ogółu wszystkich współczesnych społeczeństw. Obecnie podkreśla się ogromną wagę tego zagadnienia. Jako sposób ingerencji w politykę, ukazuje walkę z dyskryminacją, rasizmem, nacjonalizmem, antysemityzmem. Wskazuje na możliwość koegzystencji różnych formacji kulturowych w pokojowych warunkach. Hołduje demokracji i równouprawnieniom w sferze religii, płci, polityki.

Komparatystyka spogląda na podejmowany problem z perspektywy czynnego obserwatora. Swoje zainteresowania skupia na sytuacjach w obrębie społeczeństw „otwartych”, gdzie następują po sobie liczne interferencje kulturowe. Stąd nie dziwi skłonienie się ku teorii przejścia, transformacji kultur, której twórcą był znakomity francuski komparatysta Daniel-Henri Pageaux. Wskazał on wektor zmiany z *multi-* do *pluri-*, następnie od *pluri-* do *inter-*. Od wielowymiarowości po otwartość niestabilną.

Wielokulturowość i interkulturowość, jak zostało to już wcześniej wspomniane, bywają utożsamiane ze sobą. Różnica między tymi dwoma paradygmatami jest znaczna, co nie wyklucza istnienia ich w symbiozie. Upraszczając wszelkie niuanse terminologiczne i założenia, wielokulturowość odnosi się w pierwszym rzędzie do grupy jako spójnej całości; jej celem jest pozorne zażegnanie stanów kryzysowych w obrębie jednostki wielokulturowej, doprowadzenie do porozumienia bez prawdziwego zrozumienia barier tkwiących pomiędzy ludźmi. Inaczej przedstawia się sytuacja dotycząca tych samych sfer społecznych w przypadku interkulturowości. Ta z kolei w swojej postawie podkreśla rolę jednostki, indywidualne zachowanie przekładane na całość kształcenia i po-

² W związku z nową postacią imperializmu mówi się o tzw. „kolonializmie bez kolonii”.

³ E.F. Haskell, *Lance. A Novel about Multicultural Men*, New York 1941.

⁴ A. Hejmej, *Interkulturowość – literatura – komparatystyka*, „Teksty Drugie” 2009, nr 6, s. 34–47.

znania danej zbiorowości; ukierunkowana jest na dogłębne poznanie struktur własnej i innej kultury, a celem, jaki sobie stawia, jest rozumienie „obcego” w dialogu międzykulturowym. Wspomnieć należy w tym miejscu o stworzonej przez Jurgena Boltena opozycji „bycia obok siebie” i „bycia ze sobą”⁵. Sformułowania te odnoszą się bezpośrednio do określonego wyżej parytetu kulturowego.

2. Obrazować stereotypami

Próby opisu literackiego obrazu grupy, czy to społecznej, czy etnicznej, nie mogą obyć się bez odpowiedzi na pytanie, czym tak właściwie jest obraz/obrazowanie? Pragnę odwołać się do teoretycznych podstaw zawartych w krytyce XIX wieku. W tym rozumieniu fragment wycięty z rzeczywistości, podlegający interpretacji, to nic innego jak „stypizowane ujęcie zjawisk społecznych, obyczajowych, kulturowych itp.”⁶. Automatycznie generowany jest cały aparat teoretyczno-metodologiczny wiążący się z problemem mimesis, jako swoistym sposobem odwzorowania rzeczywistości. Analizowanie wyobrażeń narodu (również w części etnicznej, wyznaniowej) skłania ku refleksji na temat wkładu literatury w propagowanie skonkretyzowanej wizji człowieka, zanurzonego w specyficznej dla danych czasów sytuacji społecznej, politycznej, kulturowej. Należałoby odpowiedzieć na kolejne pytanie – jak autor dzieła wpływa na owe imaginaria? Trzeba uświadomić sobie kwestię zakrzywienia rzeczywistości. Literatura często jest światłem odbitym wydarzeń historycznych (także tych z życia codziennego). Deformacja świata zewnętrznego jawi się istotnym w tym ujęciu problemem. Krzywizny, braki w szczegółach, monstrialne twory stają się „realną” częścią dzieła. Wniosek, choć oczywisty, wart jest w tym momencie podkreślenia – literatura „zakłamuje”, w sensie niemożności wiernego powielania rzeczywistości. Zbyt radykalne tkwienie w tym przekonaniu jest postępowaniem błędnym, gdyż błędem byłoby unieważnienie znaczącej roli tej dziedziny sztuki w kształtowaniu i transponowaniu literackiego świata. Zajęcie krytycznego stanowiska pozwoli ocenić, pozytywnie lub negatywnie, wpływ określonego utworu na poznanie epoki w perspektywie czasu minionego. Taką pozycję przyjmują badacze, dla których zasadniczą kwestią w „odkrywaniu prawdy” historycznej jest imagologia zawarta w tekstach faktologicznych, publicystycznych, socjologicznych i wreszcie artystycznych.

Idąc ścieżką interpretacyjną wskazaną przez autorów *Słownika terminów literackich*⁷, wyróżnić należy trzy właściwości charakteryzujące obraz literacki: to

⁵ J. Bolten, *Multikulturowość a interkulturowość. Od bycia obok siebie do bycia ze sobą*, [w:] tegoż, *Interkulturowa kompetencja*, przeł. B. Andrzejewski, Poznań 2006, s. 108–130.

⁶ *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 2002, s. 625.

⁷ *Słownik terminów literackich*, red. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławinski, Wrocław 2002, s. 349.

wyodrębniony i poddany uogólnieniom fragment rzeczywistości; jest sumą stylizowanych ujęć; wiąże się z estetycznymi założeniami dzieła – obraz poddany jest literackim zasadom konstrukcji świata przedstawionego. Wartości te konotują pojęcie „stereotyp”. Ustanowienie linii demarkacyjnej pomiędzy tymi dwoma terminami wydaje się trudne, wręcz niemożliwe. Jednakże nieznaczne różnice między nimi, choć płynne, często prześwitujące, można wskazać. Obraz, na co zwracał uwagę Kraszewski⁸, utrwałać miał wygląd rzeczywistości w najszerszym ujęciu, bez wskazania na specyficzne cechy, elementy budujące świat. Z kolei stereotyp, uznawany często za pojęcie węższe semantycznie, powstaje na bazie szczegółów, istotnych dla formowanego wyobrażenia.

Stereotyp jako termin używany jest w dzisiejszych czasach powszechnie. Stosowany bywa nie tylko w kwestiach dotyczących projektów badawczych, ale i w życiu codziennym, w sytuacjach nieoficjalnych. Język potoczny utożsamia go z powierzchownym sądem. Wystosowanie go nie powstaje bez uwzględnienia specyfiki danej sytuacji. Wykorzystuje się go jako gotowy, mechanicznie uruchamiany konstrukt myślowy.

Liczne definicje tego zjawiska dają szeroki ogląd procesu budowania i funkcjonowania stereotypu w świadomości społecznej. Etymologicznie słowo to pochodzi z greki, gdzie *stereos* oznacza bryłę, coś twardego i stężałego, *topos* zaś to ślad, odcisk, wzorzec⁹. Jako pierwszy terminem tym posłużył się w 1799 roku William Ged z Edynburga, uznając stereotypię za „metodę wykonywania odlewów składu drukarskiego wykorzystywanego (w niezmienionej formie) do drukowania tekstów w dużej liczbie egzemplarzy”¹⁰. Były to płaskie, cylindryczne, gipsowe matryce form przeznaczone do druku wypukłego. Do nauk społecznych stereotyp jako ważne pojęcie w kształtowaniu wyobrażeń o innych wprowadził Walter Lippmann. W swojej rozprawie *Public Opinion* z 1922 roku twierdził, że jest to „umysłowy obraz rzeczywistości – uproszczony, niedokładny, wytworzony raczej nie w efekcie własnego doświadczenia, ale dzięki przekazowi społecznemu, odporny na zmiany”¹¹. Badacz wskazywał również na konkretne przesłanki świadczące o ich funkcjonowaniu, bowiem „współczesne życie jest pospieszne i skomplikowane [...]. Nie ma czasu ani możliwości osobiście je poznać i zrozumieć. W zamian zauważamy pewien rys, który sygnalizuje nam dobrze znany typ i wypełniamy resztę obrazu za pomocą stereotypu, który nosimy w naszych głowach”¹². Zarysowane w pierwszej połowie XX wieku stanowisko, pomimo upływu lat i zmian w obyczajowości i światopoglądzie, nadal jest aktualne. Procesy globalizacyjne jedynie utwierdzają w przekonaniu o schematycznym realizowaniu obrazu siebie i innych.

⁸ *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, s. 625.

⁹ *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 11, red. B. Suchodolski, Warszawa 1968, s. 7–8.

¹⁰ K. Mudyń, *Stereotyp*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, red. Z. Bokszański, Warszawa 2002, s. 119.

¹¹ Z. Chlewiński, *Stereotyp: struktura, funkcje, geneza*, [w:] Z. Chlewiński, I. Kurcz, *Kolokwia psychologiczne*, t. 1, Warszawa 1992, s. 9.

¹² W. Lippmann, *Public opinion*, New York 1946, s. 67.

Przywołanie większości lub chociażby części poglądów naukowych na temat stereotypu wydaje się nie mieć głębszego sensu dla omawianej przeze mnie problematyki. Zjawisko stereotypu funkcjonuje na pograniczu kulturoznawstwa, literaturoznawstwa i językoznawstwa, wraz z ich pomniejszych składowymi. Odwołać się można do licznie prowadzonych badań¹³, na gruncie polskim przez m.in. Teresę Walas, Zdzisława Chlewińskiego, Zofię Mitosek, Jana Stanisława Bystronia. Stereotypy najczęściej funkcjonują jako protezy umysłowe, wykorzystywane do poznania rzeczywistości „na skróty”. Marginalizacja indywidualnego oglądu na wycinek społeczeństwa wpływa na jego definiowanie i konstruowanie światopoglądu narodowego. Wówczas stereotypy funkcjonują jako heurystyki umysłowe, uproszczone i fragmentaryzowane teorie, zwalniające od wysiłku intelektualnego.

Jako wielowymiarowe zjawisko, stereotypy i stereotypizacja wyróżniają się strukturą, posiadają swoje cechy charakterystyczne. Idąc za Zdzisławem Chlewińskim¹⁴ i obszerną definicją znajdującą się w *Encyklopedii socjologii*¹⁵, za fundamentalne wyróżniki uznać należy:

- Poznawczy charakter stereotypu. Stereotypy posiadają poza specyficzną formą równie ważną treść. Jest ona uboga, skondensowana i wybiórcza. Ponadto opiera się na wyimaginowanych informacjach, które nie muszą wiązać się z rzeczywistością. Najczęściej odnoszą się do grupy tzw. „obcej” społeczności (wówczas można mówić o heterostereotypach) lub własnej (heterostereotypy).
- Werbalny charakter. Stereotypy uzależnione są od systemu językowego. W nim ujawniają się elementy aksjologiczne. Mówi się również, że stereotypy „pasożytują” na języku, stając się punktem zapalnym w relacji swój – obcy.

¹³ Problematykę stereotypu podejmują w swoich publikacjach m.in.: T.W. Adorno, E. Frenkiel-Brunskwik, D.J. Levinson, R.N. Stanford, *The authoritarian personality*, New York 1950; A. Schaff, *Stereotypy a działanie ludzkie*, Warszawa 1981; *Mity i stereotypy w dziejach Polski*, red. J. Tazbir, Warszawa 1991; *Mity i stereotypy w kulturze, literaturze i języku*, red. M. Kozłowska i E. Terling, Szczecin 1992; I. Kurcz, *Zmienność i nieuchronność stereotypów. Studium na temat roli stereotypów w reprezentacji umysłowej świata społecznego*, Warszawa 1994; Z. Bokszański, *Stereotypy a kultura*, Wrocław 1997; D. Maison, *Jak powstają stereotypy narodowe*, Warszawa 1997; Z. Benedyktowicz, *Portret „obcego”. Od stereotypu do symbolu*, Kraków 2000; J. Konieczna, *Polska – Ukraina. Wzajemny wizerunek*, Warszawa 2001; *Stereotyp i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, red. M. Kofta i A. Jasińska-Kania, Warszawa 2001; *Polskie stereotypy i uprzedzenia*, red. J. Jarco i G. Dolińska, Wrocław 2002; *Stereotypy narodowościowe na pograniczu*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 2002; J. Błuszkowski, *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków. Studium socjologiczno-politologiczne*, Warszawa 2003; *Stereotyp w literaturze (i tuż obok)*, red. W. Bolecki i G. Gazda, Warszawa 2003; *Myślenie stereotypowe i uprzedzenia. Mechanizmy poznawcze i afektywne*, red. M. Kofta, Warszawa 2004; J. Błuszkowski, *Stereotypy a tożsamość narodowa*, Warszawa 2005; *Stereotypy w postrzeganiu interkulturowym*, red. A. Kowalczyk i J. Pacholski, Wrocław 2005.

¹⁴ Z. Chlewiński, *Stereotyp: struktura...*, s. 9.

¹⁵ *Encyklopedia socjologii*, s. 119.

- Emocjonalny charakter. Bez wątpienia jest to najistotniejsza cecha. Stereotypy są sądami wartościującymi pozytywnie lub negatywnie. Ściśle łączą się z przekonaniem względem danej zbiorowości. Ocenianie, najczęściej negatywne, nie pochodzi od świadomości czy doświadczenia jednostki. To grupa decyduje o stanie wiedzy na temat innej. Mimo swej wybiórczości, stereotyp stwarza pozory prawdziwości. Tylko pozornie porządkuje i hierarchizuje skomplikowany świat ludzkich relacji społecznych.
- Społeczny charakter. Stereotypy powstają, funkcjonują i utrzymują się dzięki komunikacji. Przekazywane są w obrębie społeczeństwa za pośrednictwem członków rodziny, a obecnie najbardziej dzięki środkom masowego przekazu. Telewizja za pomocą niezbyt wyszukanych form perswazji wpaja utarte szablony i schematy. Internet staje się przestrzenią, gdzie coraz częściej jawią się liczne formy przeciwstawiania się sztywnemu wartościowaniu, chociażby za pomocą internetowych memów¹⁶.
- Trwałość. Stereotypy niezwykle szybko utrwala się w myśli obiegowej. Cechuje je długotrwałość i brak podatności na zmiany. W literaturze spotkać można stwierdzenia, że funkcjonują one od zawsze, od kiedy człowiek dokonywał różnicowania na rasy, religie, poglądy. Po prostu są. Niemożliwe jest odnalezienie prototypu i pierwszych przejawów obrazowania innych. Ponadto stereotypy są „nieprzemakalne”. Są niczym choroby zakaźne, z których ciężko jest się wyleczyć¹⁷.
- Generalizację treści. To podstawa działania stereotypizacji. Wszystkie jednostki jawią się jako takie same. Sprowadzane są do tych samych odniesień, bez względu na różnorodność wewnętrzną.
- Subiektywność. Osoby posługujące się stereotypami przekonane są o ich słuszności i pewności. Nieświadomość faktycznego stanu rzeczy wpływa na długofalowość i długoterminowość stereotypów, bez możliwości zmiany lub przewartościowania.

Z powyższych cech wynika podstawowy wniosek: stereotypy są powszechnie akceptowaną formą oceny obcych. Kierując się mechanizmami kategoryzacji, naturalnym staje się fakt występowania konfliktów na gruncie tożsamościowym pomiędzy różnymi od siebie społeczeństwami. Jako potrzeba redukcji napływających mas informacji, jest to jeden z możliwych sposobów budowania obrazów. Stygmatyzacja najczęściej dotyczy grup społecznych wyróżnionych na

¹⁶ Problem zdefiniowania zjawiska, jakim są memy, podejmują badacze z zakresu antropologii, audiowizualności, kulturoznawcy, medioznawcy. Upraszczając, memy to zwięzła informacja, chwilowa i chwytliwa. Najczęściej przyjmuje formę ikonyczną z elementem werbalnym – hasło, wywód, sąd. Podstawową funkcją jest popularyzowanie danej treści. Memy dotyczą szerokich zjawisk społeczno-kulturowych. Te dotyczące stereotypów należą do jednej z najpopularniejszych grup. Umieszczane i publikowane są za pośrednictwem takich witryn internetowych, jak: fabrykamemow.pl, memy.pl, demotywatory.pl, kwejk.pl.

¹⁷ K. Mudyń, *Stereotyp...*, s. 123.

mocy przeróżnych cech, tak fizycznych, jak i psychicznych. Funkcjonujące w każdej kulturze narodowej stereotypy narodowe są jej integralną częścią. W każdej jednostce możliwe jest wyłonienie zestawu cech (najczęściej pejoratywnych) charakterystycznych dla innego narodu. Ma to silny związek z perturbacjami historycznymi, które wytwarzały obrazy utrwalane w mitach. Najbogatsze są te dotyczące sąsiadów, gdyż z nimi kontakt odbywał się i nadal odbywa w bezpośredniej relacji przygranicza. „Stereotypy narodowe jako wyobrażenia o obcych zakładają zawsze pewne wyobrażenia o sobie oraz ocenę własnej zbiorowości narodowej. Odzwierciedlają również aktualną pozycję danej zbiorowości narodowej wobec innych krajów, z którymi stosunki ulegają ciągłej zmianie”¹⁸. Posiadają te same cechy i wyróżniki co stereotypy w ogóle.

Jak się zatem mają te skonstruowane na bazie szczątkowych informacji obrazy do imagologicznego określania rzeczywistości? Odpowiedź wydaje się prosta. Jedna kategoria wchłania drugą i odwrotnie. Punkt styczny i fundamentalny dla imagologii jako metody badawczej stanowią obecność „innego” oraz wzorce jego postrzegania. Jak pisze Jan Błuszkowski: „Wspólnota narodowa poszukuje tego, co dla niej typowe, podobne i analogiczne bądź odmienne i specyficzne, wyróżniające ją spośród innych narodów. [...] Treści autostereotypu i heterostereotypów są więc ściśle skorelowane z poczuciem tożsamości narodowej”¹⁹. Z tezą postawioną przez badacza powiązać można szeroko już w nauce podejmowaną perspektywę postkolonialną, która tłumaczy symbiotyczne współistnienie różnych grup społecznych pragnieniem doświadczenia innego. W momencie styku dwóch różnych kultur dojść musi do pęknięć, rozłamów, sublimacji czy dyfuzji (wymiany, przenikania, powstawania tworu wielowymiarowego). Ostatnia z wymienionych możliwości wydaje się najczęstszym efektem spotkania „swojego” z „obcym”. Ciężko jest stwierdzić, na ile istnieje w społecznej myśli świadomość, że obcowanie kultur w dużej mierze zakłada integrację, tak niezbędną dla poszerzania horyzontów, czy to literackich, czy szeroko rozumianej kultury. Im intensywniej przebiega interakcja między cudzoziemcami a społeczeństwem „rdzennym”, tym wyraźniej widać jej efekty, najczęściej pozytywne. Stwarza się tym samym nowa, wielokulturowa tożsamość. Zagrożeniem może być proces całkowitej asymilacji, wyparcia podstaw samoświadomości kulturowo-narodowej. Pojawia się kolejny problem – kwestia miejsc wspólnych. Istnieć mogą jako teren wzmagający agresję lub, przeciwnie, jako fuga scalająca i jednocześnie rozdzielająca dwa obiekty.

Interesującą perspektywę w omawianym temacie prezentuje Zygmunt Bauman. Widzi w tendencjach interkulturowych działania przypominające snucie przez pająka nici, twierdząc, że: „jak pająk, który cały swój świat buduje z nici wysnutej z własnego wnętrza, tak obcy, spotkawszy się ze sobą, mogą liczyć je-

¹⁸ T. Walas, *Narody i stereotypy*, Warszawa 1995, s. 23.

¹⁹ J. Błuszkowski, *Stereotypy a tożsamość narodowa*, s. 16.

dynie na to, co uda im się upleść z cienkiej i wątlej przędzy własnych spojrzeń, słów i gestów. Podczas spotkania nie ma miejsca na próby i pomyłki, uczenie się na błędach i liczenie na następną okazję²⁰. Inność postrzegana jako siła niebezpieczna, dynamiczna i wielopostaciowa, została sprowadzona do jednego mianownika wartościującego pejoratywnie, ujęta w obieg, z negatywnym nacechowaniem jedynie utrwała narzucane atrybucje i interpretacje. Takie zjawisko Pierre Bourdieu określił mianem negatywnego kapitału kulturowego – „wytworem przekształcenia siły w stosunku sensu”²¹. Ważna w poznaniu, odczytaniu obrazu jest wiedza na temat danej osoby, grupy. Wspomina o tym Hannah Arendt w swojej rozprawie *Kondycja ludzka*, podkreślając, że: „Tego, kim ktoś jest możemy się dowiedzieć dopiero poznając jego historię, której bohaterem jest on sam – innymi słowy, jego biografie. [...] Bohater. Którego odsłania historia, nie musi posiadać żadnych cech bohaterskich. [...] Odwaga, a nawet zuchwalstwo, są już obecne w opuszczeniu swego prywatnego miejsca ukrycia i pokazaniu, kim się jest w odsłonięciu i wystawieniu na pokaz własnego ja”²². Tożsamość, którą budują historia narodu, kultura, obyczajowość, ludowość, religijność, polityka i społeczne funkcje, z założenia powinna być stała. Płynność wynika ze zmian zachodzących w świecie. Kolistość życia rozpada się na mniejsze części. Jan Burszta proponował, by kulturowe ujęcie tożsamości określić czymś „nadawanym” w akcie społecznych rozpoznań. Egzemplifikacja historii własnej i narodu wpisuje „ja” w realną rzeczywistość. Głównym założeniem jest podjęcie dialogu z innym, światem i samym sobą.

Istotne stanowisko dla podejmowanej kwestii zajmował w swoich badaniach wybitny rosyjski sławista, krzewiciel literatury i kultury polskiej na Wchodzie, Wiktor Choriew. To literaturze, z racji emotywności siły języka, badacz przypisuje najważniejszą rolę w możliwości odzwierciedlenia duszy narodu. Naukowiec jasno zarysowuje sytuację między Polską (Polakami) a Rosją (Rosjanami). Relacje między narodami zawsze przybierały silne zabarwienie emocjonalne. Wpływ miała na to zarówno burzliwa historia, bezpośrednie i pośrednie kontakty ekonomiczno-kulturowe, ideologia, jak i polityka. W wymienionym zestawieniu brakuje literatury. Stanowi ona osobny dział w rozważaniach nad budowaniem wizerunku „obcego”. Choriew podkreśla, jak istotne znaczenie w badaniach literackich ma świadomość wagi wykreowanych obrazów „innych”, wynikających z tekstów literackich, na historyczne i wychowawcze osadzenie narodu pośród pozostałych nacji. Nic innego jak: „owe obrazy tworzone przez wyobraźnię autora, wspartą na tradycji kulturowej, zaczynają grać aktywną rolę w procesie kształtowania mentalności czytelnika i jego stosunku do innego narodu”²³. Ste-

²⁰ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006, s. 147.

²¹ P. Bourdieu, *Medytacje pascaliańskie*, Warszawa 2006, s. 344–345.

²² H. Arendt, *Kondycja ludzka*, Warszawa 2000, s. 205.

²³ W. Choriew, *Powojenna literatura polska w oczach rosyjskiego*, źródło: http://www.studiopol.skie.us.edu.pl/wirtualna_katedra/lit_pol_w_swiecie_t1/05Choriew.pdf [stan z 20.03.2014].

reotypowe sądy, zwłaszcza o pejoratywnym nacechowaniu, budowane są na powstałej wcześniej świadomości społecznej. Ich wpływ, mimo upływu dekad, nadal jest silnie odczuwalny. Dzięki poznaniu innej mentalności, poprzez uważną lekturę, możliwe jest ich przełamanie, przekroczenie granicy wcześniej uważanej za nieprzekraczalną. W swoich pracach naukowych Choriew wysuwa przekonanie o paradoksie literackim: z jednej strony, teksty utrwalają stereotypy, z drugiej zaś – starają się je przewyciężyć, nadając sobie rolę zwierciadła świadomości masowej.

3. Imagologia jako metoda badawcza

Podstawowym założeniem imagologii jest założenie, że to stereotypy są pierwszymi i najbardziej efektownymi sposobami utrwalania i rozpowszechniania informacji. Poprzez literaturę od wieków możliwe stało się wtłaczanie i popularyzowanie odpowiednich dla danych czasów postaw, myśli, zachowań, systemów znaków i odwołań – mentalności. To intertekstualność literatury wpłynęła na jej prymarną rolę w kształtowaniu ludzkich myśli w sposób kompleksowy i pełny. W tym ujęciu banalnym wydaje się stwierdzenie, że dzięki dziełom literackim możliwa jest obserwacja empiryczna ludzkiego bytu. W sposób syntetyczny chciałbym zaprezentować podstawowe założenia metodologiczne imagologii, które opracowywane były w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Poruszając się za wyznacznikami Joepa Leerssena²⁴, należy przedstawić je w następujący sposób:

1. Imagologia interesuje się obecnością, jak i strategią funkcjonowania obrazów w dyskursie kulturowym i literackim. Dyskursywność w tym przypadku odnosi się do istnienia w narodzie X zestawu cech Y oraz ich referencyjności w rzeczywistości. Ważne są próby jej odfalszowania lub potwierdzenia, na ile rama tekstowa jest koherencyjna z ramą intertekstualną.
2. Imagologia nie jest formą socjologii. Jej celem jest zrozumienie reprezentatywności tekstu, nie zaś całego społeczeństwa. Wiadomo natomiast, że atrybuty danego narodu funkcjonują jako tropy, nie zaś jako dane socjologiczne czy antropologiczne. Nie sposób pominąć implikacji z kontekstem kulturowym, w którym obrazy są „malowane” pogrubioną kreską.
3. Źródła poznania są subiektywne. Błędem jest pomijanie podmiotowości lub jej ignorowanie. Każdy ten element poddawać należy szczegółowej analizie. Badacz szczególnie powinien zainteresować się relacją obrazowania siebie wewnątrz grupy, poza nią i wpływem z zewnątrz na jednostkę. Wyobrażenie nie jest jednoznaczne z tożsamością, ale stanowi potencjalny punkt identyfikacji.
4. Imagologia bada zestaw konkretnych cech i atrybutów, poza stwierdzaniem faktów. Faktem jest stwierdzenie, że Francja jest republiką. Za obrazowanie

²⁴ M. Beller, J. Leerssen, *Imagology: The cultural construction and literary representation of national characters. A critical survey*, Amsterdam – New York 2009.

może uchodzić treść, orzekająca, że Francuzi są zbiorowością gloryfikującą wolność osobistą. Rozgraniczenie image od sprawozdania czy raportu, dzięki licznym chwytom retorycznym, nie jest oczywiste, stąd niezbędna jest przenikliwość i czujność ze strony badacza. Generalizując, dyskurs imagologiczny opiera się na wyróżnikach jednego narodu na tle innych. Wyznacza typowe cechy charakterologiczne, psychologiczne członków zbiorowości. Podkreśla zasady funkcjonowania społeczeństw w skomplikowanych strukturach bytowania. Wyraźne „drgania” i rozłamy charakterologiczne narodu stanowić mogą główną oś dociekań naukowych.

5. Pierwszym krokiem w analizie jest ustalenie reprezentatywnego tropu jako intertekstu. Kolejnym jest wyodrębnienie kontekstu historycznego, wpływu tradycji jako tła dla biernego lub aktywnego wzmocnienia obrazowania. Wyszukanie adekwatnych przykładów dla różnic z zakresu nacechowania pejoratywnego, ignorancji, elementów poddawanych krytyce.
6. Przy działaniach na tropach warto dokonać terminologicznej oprawy samego zjawiska. Kluczowe są odpowiedzi na pytania: jakie konwencje gatunkowe występują w dziele?; jak przedstawia się narracja, opis, humor i propaganda w tekście?; czy mamy do czynienia z fikcją literacką czy tekstem z pogranicza reportażu?; jak przedstawia się kontekst narodowy, krajowy w narracji? Przy okazji tych działań badacz powinien zorientować się w stanie swojej wiedzy z zakresu teorii i metodologii badań literackich, interpretacji dzieła literackiego.
7. Niezbędne jest ściśle osadzenie utworu w określonych realiach historycznych – zarówno, w tych, które znajdują się wewnątrz tekstu, jak i tych poza nim, czas wydania i funkcjonowania dzieła w obiegu literackim. Teksty literackie nie mogą być interpretowane jako twory ponadczasowe, oderwane od estetyki i prądów charakterystycznych w czasie ich powstania.
8. Elementy pragmatyczne – określenie grupy docelowej dla tekstu. Jakie chwyt retoryczny zostały zastosowane, czy są one jawne i jasne do odczytania przez odbiorcę? Próba przewidzenia wpływu tekstu na odbiorcę.
9. Imagologia zakłada istnienie strony aprecjacji i deprecjacji danego stereotypu narodowościowego. Idąc za tą myślą, Niemcy to naród znany z wybitnych filozofów i poetów, ale także utożsamiany z krajem tyranii i władzy technokratów; Irlandia to państwo powiązane z bezmyślną przemocą, lecz również kojarzone z poetyckim sentymentalizmem. Ta dwubiegunowa perspektywa sprawia, że możliwe stało się odszyfrowanie informacji zawartych w pewnych utartych obrazach, wyjaśniających relacje zachodzące pomiędzy sąsiadami, np. wizerunek Niemców w Holandii, Rosjan w Polsce, Hiszpanów we Francji. Konieczne są dalsze badania dla wykazania dynamiki zmian tych wyobrażeń.
10. Na uwagę zasługują badania mające na celu wykazanie trwałości kanonu literackiego jako zbioru pamięci historycznej i literackiej, pomostu pomiędzy przeszłością a teraźniejszością.

Imagologia, pojmowana w najszerszym ujęciu, dotyczy „życia obrazów” w wielu przestrzeniach: literackiej, społecznej, antropologicznej czy audiowizualnej. Próby wyróżnienia jej wszystkich wyznaczników jako metody badawczej wydają się niemożliwe. Tak jak niegdyś uczono się słowa pisanego, by zrozumieć świat, tak obecnie właściwe czytanie rzeczywistości obrazami daje szansę na jej interpretację. Aspekty, często wcześniej pomijane lub marginalizowane, stać się mogą pretekstem do odkrywania pokładów jeszcze nieodkrytych. Imagologia kładzie nacisk na międzynarodową różnorodność literatury, zwłaszcza tej XIX- i XX-wiecznej. Obecnie „narodowość” jest w dużym stopniu skoncentrowana na subiektywnym punkcie widzenia, nie zaś na obiektywizmie. Co więcej, granice językowe i granice państwowe rzadko pokrywają się tak starannie, żeby mówić o Anglii i np. literaturze angielskiej. Współczesna mapa literacka pokryta jest nie terytoriami państw, a jednostkami zbudowanymi z mniejszości kulturowych. Tożsamość i jej kategorie wytwarzane są przez literaturę, nigdy odwrotnie. Wszystkie podziały i wytyczone granice funkcjonują jedynie w wyobrażeniach, myślach ludzi. Ich ugruntowanie jest iluzoryczne. Literaturę określić można jako polifonię rzeczywistości. Owa „wielogłosowość” jest niezbędna przy obcowaniu z przywołanymi zagadnieniami. Obecnie tak często podnoszone kwestie tożsamościowe, zwłaszcza w postmodernizmie, początki biorą z badań kolonialnych, później postkolonialnych, w obrębie zagadnień imagologicznych. Naród jako wielotworzywo naznaczony jest piętnem ingerencji obcego.

Abstract

Cultural and Literary Paradigms of Expressing Self and “Others”. Introduction to Imagology

The humanistic research relates predominantly to analyzing the reality images or the reality per se placed within certain verbal framework exemplified by writing, music, sign, artwork, etc. The term imagology consists of two components: *imago*=image + *logos*=word, reason, science. From a colloquial perspective, this branch of knowledge tends to be identified with “the study of images”. The specialists handling imagology emphasise its inherent polisemioticity, which is of further use in observing civilization, societies and their cultures, geopoetics. The literary image is constituted by a peculiar fragment of an experienced reality subject to both typification and simplification. The notion of stereotype tends to bear a close resemblance to such a view on “the different”. The article presents a review of the relationship between the imagological perception of the world perpetuated in literature and the cultural image of the outsiders embedded in auto- and heterostereotypes.